

Ewa Cisek*

OPERA NARODOWA W OSLO JAKO ZNAK MIEJSCA I DROGA W WĘDRÓWCE KU ILUMINACJI

THE NEW NORWEGIAN NATIONAL OPERA HOUSE IN OSLO AS A SIGN OF THE PLACE AND THE ROAD IN WANDERING TOWARDS ILLUMINATION

Budynek Opery Narodowej w Oslo wskazuje na konsekwentnie realizowaną tendencję projektową jak ochrona istniejącej tkanki miejskiej połączona z wielokierunkowym rozwojem, przeobrażającym miejsce zgodnie z ideą kontynuacji, przenikania i dopełnienia. Założenie to jest znakiem miejsca, miasta i symbolem Norwegii. Stanowi sztucznie skonstruowany krajobraz, który stał się integralną częścią naturalnego cypla i zatoki Bjørvika – kolebki obecnej metropolii. Jako centrum kulturalne „dom sztuki” – o dużym zasięgu oddziaływania oraz obiekt ekologiczny uzyskał status „współczesnej katedry” i miano „Zielonej Opery”. Dzięki formie o archetypowym rodowodzie budynek ten stanowi element drogi – przedłużenie i punkt kulminacyjny głównej ulicy stolicy Norwegii.

Słowa kluczowe: archetyp, przestrzeń miasta

The National Opera House in Oslo indicates the constantly realized design tendency as a protection of the existing city, as substance connected with multidirectional progress which transforms the place according to the idea of continuation, penetration and completing. This assumption is a sign of the place, the city and Norway. It is artificial constructed landscape which appeared to be an integrative part of the natural foreland and Bjørvika gulf, the cradle of the present metropolis. As the cultural centre „The House of Art” with a huge extent of influence and also ecological object it asqured the status of „The contemporary cathedral” and the name of „The Green Opera”. Thanks to the form of archetypical lineage this building is an element of the way – prolongation and the climax of the main street of the Norwegian capital.

Keywords: archetype, space of the town

* Cisek Ewa, dr inż. arch, Politechnika Wroclawska, Wydział Architektury, Zakład Projektowania Architektury Mieszkaniowej.



*Muzyka Edwarda Griega to jego wędrówka
przez norweskie fiordy
Bjørnstjerne Bjørnson*

Obiekty o funkcji kulturotwórczej od wieków pobudzały wyobraźnię architektów i artystów. Wznoszone często w sąsiedztwie tak dominujących budynków jak starożytne świątynie czy średniowieczne katedry stanowiły integralną część struktury miejskiej.

Współczesne norweskie założenia architektoniczne, będące sceną dla ważnych wydarzeń kulturalnych wskazują na pewną elastyczność w sposobie doboru formy i aranżacji przestrzeni projektowanego obiektu w stosunku do istniejącego kontekstu urbanistycznego. Wyraźnie zarysowaną i konsekwentnie realizowaną tendencją projektową jest ochrona istniejącej już tkanki miejskiej idąca w parze z wielokierunkowym rozwojem, przeobrażającym miejsce zgodnie z ideą kontynuacji, przenikania i dopełnienia. Naturalność i głęboko zakorzeniona więź z przyrodą sprawiają, że nowo projektowane obiekty stają się bardziej częścią krajobrazu i zastanej struktury, aniżeli początkiem alternatywnej przestrzeni.

Inwestycje związane z kulturą stały się, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, ważnymi elementami porządkującymi przestrzeń miasta i podkreślającymi tożsamość narodową Norwegów poprzez nawiązywanie do lokalnych artefaktów z przeszłości i archetypowych motywów doświadczenia świata. Nowy budynek Opery Narodowej Den Norske Opera & Ballet w Bjørnvi-ka w Oslo (arch. Snøhetta, realizacja 2008 r.) położony nad Oslofjordem – „Wrotami Norwegii” jest tego doskonałym przykładem.

Opera jako znak miejsca i miasta Oslo oraz symbol Norwegii

Norwegowie nazywani są często narodem artystów i mistrzami w aranżacji ekspozycji pod gołym niebem, których charakter umiejętnie podkreśla ich związki z rodzimą kulturą.

Wybór lokalizacji nowego gmachu Opery nie jest przypadkowy. Budynek powstał na półwyspie stanowiącym w przeszłości pierwotne centrum osady – tętniący życiem średniowieczny plac targowy, który z biegiem lat dał początek miastu. Pierwsze Oslo – Dolina Bogów położone było właśnie na wschód od obecnego centrum pomiędzy trzema rzekami Bjørnvi-ka, Alna i Hovin, z czasem zabudowanymi i płynącymi dziś pod ziemią. Sytuowanie ważnych funkcji na półwyspach ma w Norwegii długą tradycję. W saamskich przekazach ludowych *lavvo* stojące na cyplu oblanym z trzech stron wodą symbolizuje miejsce mistycznego spotkania, cel wędrówki i oniryczny obraz spełnienia. Sięganie do archetypowych motywów, budujących tożsamość narodową Norwegów najlepiej oddają słowa Sverre Fehna: *Artefakty muszą się na nowo narodzić i znaleźć swą przestrzeń w nowym kontekście. Aby różne artefakty mogły odnaleźć swą przestrzeń, architekt musi żyć w ich zasięgu tak, jak słowa żyją w zasięgu głosu aktora.*

Nowy gmach Opery jako centrum kulturalne o dużym zasięgu oddziaływania stał się nie tylko swego rodzaju pomostem łączącym przeszłość miasta z jego teraźniejszością, ale uzyskał status „współczesnej katedry” promieniującej pokojowym przesłaniem poza granice macierzystego kraju. *Requiem for the victims of Nazi persecution* Ståle Kleiberga rozbrzmiało na dwóch półkulach, będąc równocześnie hołdem złożonym ofiarom zamachu terrorystycznego z 11 września 2001 r. Oryginalna forma budynku budząca różnorodne skojarzenia od zanurzonej w morzu góry lodowej, po dziób statku stała się rozpoznawalnym symbolem jednoznacznie identyfikowanym z propagującą sprawiedliwość, prawdę i solidarność Norwegią.

Jako największe kulturalne przedsięwzięcie budowlane ostatnich lat Opera jest częścią projektu Unii Europejskiej pt. „ECO – culture”, którego celem jest bardziej przyjazne środowisku zarządzane za pomocą oszczędności w wydatkowaniu energii w systemach

oświetleniowych, grzewczych i wentylacyjnych. Ze wnętrza część południowej strony budynku składa się z 450 m² szklanej ściany zintegrowanej z panelem z ogniw słonecznych. Pokrycie to wygeneruje rocznie 20 618 kWh co odpowiada rocznemu zużyciu energii przez przeciętną rodzinę w Norwegii. Dzięki temu obiekt ten już dziś zaliczany jest do jednego z najbardziej ekologicznych na świecie szcząc się chlubnym mianem „Zielonej Opery”.

Opera jako miejsce-dom w którym „mieszka” sztuka

Do tworzenia potrzebny jest mi spokój i widok dzikiej przyrody – tak o swojej twórczości pisał Edward Grieg, który znajdował inspirację do komponowanej przez siebie muzyki w przyrodzie i wszystkich jej dziwnych dźwiękach. Stworzona przez niego zupełnie nowa perspektywa harmoniczna, przesłania i pomysł są aktualne do dzisiaj. Wielki kompozytor był głęboko przekonany o ważnej, edukacyjnej roli muzyki w społeczeństwie.

Sposób ukształtowania formy Opery podkreśla historycznie uwarunkowane miejsce i przeznaczenie obiektu, pozwalając potencjalnemu odbiorcy odczuć go niemal wszystkimi zmysłami. Podobnie jak większość założeń o funkcji kulturotwórczej budynek uzyskał własny, indywidualny charakter, widoczny w oryginalnych rozwiązaniach formalnych i materiałowych, będących wynikiem ścisłej współpracy architektów i artystów.

Obiekt ma jasno określone granice informujące odwiedzających o zmianie charakteru przestrzeni. Przestrzeń sztuki – *sacrum* – otoczona z trzech stron wodą jest sterylna i monumentalna. Biel marmuru z włoskiej Carrary, ojczyzny opery, pozwala zwrócić się do wnętrza, pozbyć się zakłóceń odbioru i zaaranżować nastrój, wywołując określone emocje, odczucia i przeżycia. W kontekście miejskim zastosowanie takiej „służby psychologicznej” pełni funkcję bramy łączącej Świat Codzienności – szybkiego tempa życia

i chaosu ze Światem Wyciszenia – refleksji i zadumy. Kluczową rolę w całej tej scenerii pełni kamień węgielny z wyrzeźbionym rysunkiem, przypominającym kręgi na wodzie. Powstał on w wyniku skierowania na mokry cement fal dźwiękowych – melodii trwającej minutę i 42 sekundy. Ta hiperuwertura – dzieło dwóch szwedzkich kompozytorów Linusa Elmes i Ludwiga Löfgren składała się z 13 odpowiednio skompresowanych uwertur do najsynniejszych oper.

Podczas uroczystości otwarcia Opery 12 kwietnia 2008 r. rozbrzmiewały dźwięki marmurowych cymbałów. Dzięki temu można było nie tylko zobaczyć i dotknąć materiału, z którego wymodelowano formę obiektu, ale również usłyszeć jego charakterystyczny dźwięk. Budynek przywodzący na myśl monumentalną rzeźbę, został pokryty 33 tysiącami białych, marmurowych płyt, z których każda jest unikatowym monolitem. Projekt topografii przyległego do budynku terenu i jego dachu wykonało trzech norweskich artystów: Jorunn Sannes, Kalle Grude i Kristian Blystad. Zaprojektowany trotuar przechodzi miejscami w kamienne stopnie, pochylnie i zagłębienia. Marmurowa, sterylna przestrzeń ukrywa w sobie właściwe serce założenia – emanującą ciepłem drewna i miękką formą salę koncertową – miejsce gdzie odwiedzający obcuje ze sztuką.

Opera jako droga o konstruowanym krajobrazie

Norwegowie zdobywają wiedzę wędrując, stąd wiedzą więcej o swoim kraju niż przeciętny mieszkaniec Europy. Poszukiwanie piękna – piękna natury i piękna prawdy często sprawia, że trzeba wyruszyć w długą drogę. Żelazne motto: *Wiedzę zdobywasz wędrując* staje się wówczas zasadą warunkującą sposób kształtowania i odbiór dzieł architektonicznych.

Czy budynek może być częścią drogi? Okazuje się że tak. Gmach opery położony jest na zakończeniu głównej osi urbanistycznej miasta Karl Johans Gate. Centrum Oslo jest tak ukształtowane, że można go w całości przemierzać pieszo. Główna ulica

Opera Narodowa Den Norske Opera & Ballet w Bjørvika w Oslo. Fot. autorki / The Norwegian National Opera House Den Norske Opera & Ballet in Bjørvika, Oslo. Photographed by the author



stolicy opiera się na dwóch punktach kulminacyjnych: na zachodzie na położonym na naturalnym wzniesieniu Pałacu Królewskim, na wschodzie zaś na dworcu Oslo S. Jest on wizualnie połączony szklanym łącznikiem z gmachem Opery – uformowanym na podobieństwo sztucznego wzgórza. Przemierzając Karl Johans Gate dochodzimy do nowej, sterylnej przestrzeni, ukształtowanej z marmurowych bloków, prowadzącej coraz to wyżej na dach obiektu, stanowiącego punkt kulminacyjny wędrówki. Tak jak na zakończeniu drogi znajduje się archetypowe wzgórze, z którego roztacza się widok na okolicę, tak z dachu Opery widać rozległą panoramę, oddającą kontekst miejsca: oblewające cypel z trzech stron morze, przepływające promy i żagłówki, sylwetę średniowiecznej twierdzy Akershus, zabudowę zabytkowego kwartału Kvadraturen, dworzec Oslo S oraz tereny portowe. Na samym szczycie w monumentalnej, śnieżnobiałej scenerii króluje pokryta aluminiowymi panelami z wytłaczanym hieroglificznym wzorem Stage Tower – połyskujące w słońcu dzieło norweskich artystów Løvaas & Wagle.

Na dach opery można wejść pieszo, wjechać na rowerze lub dopłynąć łódką od strony wody. Wędrówka jest o tyle fascynująca, że sztucznie skonstruowany krajobraz zmienia się z minuty na minutę. Szkło fasady oddziałuje jak lustro – otaczająca obiekt rzeczywistość: niebo, morze, przepływające promy i sąsiednia zabudowa widziane są w odbiciu. Biały marmur zmienia kolor w zależności od pory dnia, pogody i natężenia światła. Wstępując i zstępując inaczej postrzegany jest horyzont i perspektywa. Następuje stopniowanie napięcia. Rzeczywistość widziana jest z poziomu wody – przysłowiowej „zabiej perspektywy”, następnie z poziomu człowieka i wreszcie z góry. Wspinając się po budynku można go poznać nie tylko wizualnie, ale również odczuć

poprzez dotyk i usłyszeć charakterystyczny odgłos kroków, stawianych po marmurowym trotuarze. Określenia architektura taktylna i sensualna w stosunku do kamienno-szklanego gmachu wydają się być bardzo odpowiednie.

Chcąc scharakteryzować futurystyczną budowlę Opery w Oslo można zaryzykować stwierdzenie, że jest to założenie zatracające do pewnego stopnia cechy tradycyjnie rozumianego budynku. Bardziej odpowiednie byłoby określenie „sztucznie skonstruowany krajobraz”, który stał się integralną częścią naturalnego cypla i zatoki Bjørvika. Nad ostatecznym wizerunkiem obiektu pracowała liczna rzesza architektów i artystów różnych narodowości. Założenie to niesie w sobie wiele treści: podkreśla miejsce początku miasta, porusza swoją formą sensualną naturę człowieka i budzi skrajne skojarzenia: od marmurowych świątyń słonecznej Italii po surowe piękno norweskiego krajobrazu. Jako obiekt o funkcji kulturowej stanowi integralną część przestrzeni miejskiej będąc jej kontynuacją i oryginalnym dopełnieniem. Jest on przedłużeniem i jednym z dwóch, obok Pałacu Królewskiego, punktów kulminacyjnych głównej arterii komunikacyjnej stolicy Norwegii. Deptak miejski Karl Johans Gate przechodzi płynnie w szklany łącznik, skąd z wysokości można podziwiać „topografię założenia”. Po opuszczeniu się na poziom marmurowego trotuaru rozpoczyna się wspinaczka już po dachu obiektu i percepcja otaczającej widza rzeczywistości. W przyszłym roku krajobraz wokół obiektu zyska dodatkowy element. Ostatnia faza realizacyjna założenia obejmuje zmieniającą się w zależności od pory dnia, pogody i rodzaju światła rzeźbę na wodzie, usytuowaną naprzeciwko Opery w zatoce Bjørvika (projekt: HUN LIGGER/SHE LIES, autorka: Monica Bonvicini, Włochy, planowana realizacja – wiosna 2009 r.)

BIBLIOGRAFIA

S. M. Gromholt, *Oslo's Opera*, A10 New European Architecture, 20/2008, s. 4–5.

E. Cisek, *Równowaga i harmonia jako piękno współczesnej architektury Norwegii*, Czasopismo Techniczne 13/2007 (104), s. 197–201.

Ch. Norberg-Schulz, *Heideggera myśli o architekturze*, [w:] Architektura 1/1985 (243), s. 18–21.

E. Przystaszewska-Porębska, Sverre Fehn, [w:] Architektura 1/1985 (243), s. 36–37.

D. J. Rognerød, J. Havran, *Christiania Kvadraturen i Oslo*, Oslo 1998, s. 82–84.

Art Projects in the Opera House, KORO, Kunst i Offentlige ROM/Public Art Norway, Oslo 2008.